

Sygn. akt I ACa 378/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: sędzia Jacek Malinowski	
Protokolant	: Małgorzata Sakowicz-Pasko	

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J. i Z. J.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 stycznia 2022 r. sygn. akt I C 1196/21

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Jacek Malinowski

Sygn. akt I ACa 378/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz A. J. i Z. J. kwotę 198.696,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie zwrócili się do pozwanego banku z wnioskiem o udzielenie kredytu, w walucie wymienialnej, który miał odpowiadać ich potrzebom związanym z planowanym wykupem mieszkania. Bank zaoferował im propozycję umowy o charakterze indeksowanym do CHF, co wiązało się również ze szczególnie atrakcyjną możliwością skorzystania z oprocentowania LIBOR, przekładającego się na niższe raty kapitałowo – odsetkowe. Warunkiem udzielenia środków była akceptacja samej umowy oraz wszystkich załączników i dalszych dokumentów. Przedstawiony im projekt kontraktu służył wyjściowo tak do zawarcia umowy kredytu złotowego, jak i walutowego - dokonali wyboru wskazując CHF. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, nie informowano ich także w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia. Opierali się na zapewnieniach pracownika pozwanego dotyczących stabilności tej waluty. Pozytywna decyzja kredytowa zawierała wskazaną walutę CHF jako walutę kredytu oraz informację o wysokości zadłużenia w CHF z przyjęciem kursu kupna z daty jej wydania (kwota ta miała charakter czysto informacyjny, albowiem indeksacja następowała według aktualnego kursu dopiero w chwili uruchomienia środków).

W dniu 16 kwietnia 2007 r. A. i Z. J. zawarli z Bank (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...), indeksowany do CHF. Na jej podstawie bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kwotę 60.600 zł z przeznaczeniem na modernizację i remont domu lub mieszkania, spłatę kredytu konsumpcyjnego, wykup nieruchomości komunalnej/zakładowej - oraz koszty kredytu (§ 2 ust. 1 i 3 umowy).

Ustalono, że wypłacona kwota przeliczona zostanie zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał kredytobiorcom pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej u pozwanego w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej (§ 2 ust. 2 umowy).

Okres kredytowania wynosił 204 miesiące, w tym 2 miesiące karencji, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6 umowy), zaś oprocentowanie – o charakterze zmiennym – wynosiło 3.9750% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży Banku w wysokości 1,6800 pkt procentowych, stałym w całym okresie kredytowania. Kredytobiorcy ponosili ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo - odsetkowej (§ 6 ust. 2, 3 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną zgodnie w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych pozwanego (§ 7 ust. 1 umowy), poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku powodów w pozwanym Banku (§ 7 ust. 3 umowy).

Integralną część kontraktu stanowiły Regulamin, dyspozycja wypłaty kredytu, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu / pożyczki (§ 11 ust. 2). Jednocześnie, kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem kontraktu otrzymali Regulamin, obowiązujący w dniu jego podpisania, zapoznali się z jego treścią oraz zaakceptowali warunki w nim zawarte (§1 umowy).

Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w toku negocjacji wstępnych stron. Jakkolwiek przedstawiono im symulację dotyczącą wahań kursowych za ostatnie 15 lat, z których wynikało, że są one niewielkie, zaś sam kontrakt obarczony jest minimalnym ryzykiem.

Składając podpis na przygotowanym przez pracownika banku kontrakcie powodowie oświadczyli, że znane im było ryzyko zmiany kursu waluty, zaakceptowali zasady i mechanizm zobowiązania polegające m.in. na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, także stopy procentowej, uzależnieniu wysokości raty od wzrostu stawki referencyjnej.

Kredyt uruchomiono, w czterech transzach: 26.04.2007 r. - 28.023,65 zł; 21.05.2008 r. - 27.525,62 zł, 30.05.2008 r. - 5.050,73 zł oraz 28.05.2008 r. - 59.999,99 zł, łącznie 120.599,99 zł (56.400,85 CHF).

W dniu 16 maja 2008 r. podpisano aneks nr (...) podwyższając kwotę kredytu o dodatkowe 60.000 zł (do sumy 120.600 zł).

Powodowie wywiązywali się z jej postanowień uiszczając kolejne raty w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w pozwanym banku w dacie poszczególnych spłat, na podstawie otrzymywanego harmonogramu w walucie obcej.

Pismem z 5 marca 2021 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację, w której żądali zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu spłaty rat kredytowych w okresie obowiązywania umowy, ewentualnie świadczenia tytułem rat kapitałowo – odsetkowych pobranych w tym okresie w wysokości nienależnej, tj. wyższej aniżeli faktycznie powinna spłacić wskazując jednocześnie na postanowienia, które w ich ocenie należałoby uznać za abuzywne. W odpowiedzi, pozwany odmówił uwzględnienia zgłoszonych roszczeń wskazując, że umowa została w całości wykonana, jest ważna i zgodna z prawem.

W dacie wniesienia pozwu, zobowiązanie kredytowe uiszczono w całości. W okresie od 30 sierpnia 2011 r. do 28 września 2018 r. powodowie uiścili łącznie na rzecz banku kwotę 243.858,34 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie (za wyjątkiem sformułowanych roszczeń odsetkowych).

Sąd też zaznaczył, że wykorzystanie w umowie stron instrumentu waloryzacji samo przez się nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego. Uznał jednak, że treść postanowień zawierających mechanizm waloryzacji została skonstruowana w sposób niedozwolony. Wskazał, że z przeprowadzonych w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie z uzgodnione z powodami, gdyż umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte bez modyfikacji. Postanowienia te (waloryzacyjne klauzule walutowe) dawały zaś bankowi uprawnienie do jednostronnego ustalania kursów walut w swoich tabel kursowych, co skutkowało tym, że kredytobiorcy nie wiedzieli w jakiej wysokości będą spłacać poszczególne raty. Umowa nie określała bowiem szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF (na potrzeby indeksacji), przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje pozwanego. Kształtowało to zaś prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.).

Sąd podkreślił również, że owe sporne klauzule waloryzacyjne stanowiły element (określały) głównego świadczenia stron, a nadto nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Wskazał, że umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne; nie przewidywała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też na bieżąco je weryfikować.

W rezultacie Sąd I instancji przyjął, iż zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące w szczególności ustalania wysokości rat, rzutujące na wysokość zobowiązania, są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu tego przepisu i przez to nie wiążą powodów, co sankcjonuje ustalenie nieważności łączącego strony węzła obligacyjnego.

Wobec ustalenia nieistnienia umowy kredytowej, Sąd stwierdził, że kwoty uiszczane przez powodów tytułem spłaty kredytu oraz dodatkowych opłat i wydatków, były świadczone bez podstawy prawnej i powinny być im zwrócone przez bank na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dlatego też uwzględnił powództwo w dochodzonej pozwym wysokości. Zasądził przy tym odsetki od dnia uprawomocnienia się wyroku (art. 481 k.c.), wskazując że zobowiązania

zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem orzeczenia o nieważności umowy, co następuje wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia zobowiązującego stronę do zapłaty określonej kwoty na rzecz drugiej, na podstawie nieważnej umowy.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 271⁽¹⁾ § 1 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę zeznań świadka A. K. i A. B. i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy został w nich opisany proces udzielania kredytu indeksowanego do CHF (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego);
2. art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 1 - 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu ze świadka J. C. zgłoszonego w celu wykazania zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF), konieczności rzeczywistego pozyskania przez Bank CHF w celu sfinansowania akcji kredytowej w CHF, wpływu kursu CHF na funkcjonowanie kredytu, przyczyn występowania różnic w wysokości oprocentowania kredytów udzielonych w walucie polskiej i indeksowanych kursami walut obcych oraz zasad obliczania przez Bank kursów waluty obcych;
3. art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 240 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu ze świadka J. C., co uniemożliwiło ustosunkowanie się do zebranego materiału dowodowego;
4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na niewiarygodnych zeznaniach powoda;
5. art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w celu wykazania metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez bank oraz charakterystyki i funkcji transakcji typu SWAP;
6. art. 243² k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. przez brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów załączonych do odpowiedzi na pozew;
7. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i bezpodstawne przyjęcie, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych;
8. art. 316 § 1 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie niezastosowanie art. 358 § 2 k.c., co pozwoliłoby utrzymać umowę w mocy oraz rozliczyć ją w oparciu o uczciwy dla obu stron kurs średni NBP;
9. art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione;
10. art. 385¹ § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności (są niejednoznaczne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta);
11. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez stwierdzenie abuzywności spornych klauzul oraz konieczności uznania ich za niewiążące, podczas gdy sporne klauzule w kwestionowanym brzmieniu zostały już wyeliminowane ze stosunku prawnego pomiędzy stronami, zgodną wolą stron, poprzez podpisanie stosownego aneksu do umowy;
12. art. 385¹ § 2 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści klauzul indeksacyjnych, umowa ta jest nieważna;

13. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda;

14. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy;

15. art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej przez błędne stwierdzenie nieważności Umowy, podczas gdy:

- kredyt indeksowany jest szczególnym rodzajem kredytu walutowego,

- sposób zastosowania przez Bank mechanizmu indeksacji polegający na stosowaniu w tym celu dwóch różnych kursów CHF był w pełni uzasadniony,

- istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego, tj. odniesieniem świadczeń do kursu rynkowego (w ramach którego faktycznie Umowa była zawarta i wykonywana), ewentualnie do kursu średniego NBP,

- nie pouczono powodów w sposób wyczerpujący o skutkach stwierdzenia nieważności Umowy,

- naruszono zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego,

- nie rozważono czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną nie narusza zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego,

16. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. przez stwierdzenie, że umowa jest nieważna, pomimo braku wyczerpującego pouczenia powoda o skutkach abuzywności;

17. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez przyjęcie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN);

18. art. 56 k.c. przez przyjęcie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy przepis ten przewiduje, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów;

19. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy „antyspreadowej” przez i przyjęcie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

20. art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, przez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności spornych klauzul;

21. art. 41 ustawy Prawo wekslowe przez niezastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP;

21. art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o NBP przez niezastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z niej odesłania do Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

22. art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda, jak również nie wzięcie pod uwagę, że bank uzyskane kwoty zużył;

23. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. przez zasądzenia dochodzonego pozwem roszczenia, pomimo że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Domagał się również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości oraz z zeznań świadka J. C. - na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznaje za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Zauważyć też należy, że choć pozwany zgłosił szereg zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., niemniej okazały się one bezprzedmiotowe bądź niezasadne, zatem zostały ocenione wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dla uporządkowania dalszych rozważań, przypomnieć jedynie należy, że w sprawie niniejszej w zasadzie bezsporne były okoliczności towarzyszące zawarciu w dniu 16 kwietnia 2007 r. przez strony (A. J. i Z. J. oraz Bank (...) S.A. w W.) umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...).

W jej ramach bank zobowiązał się udostępnić kredytobiorcom (powodom) określoną sumę kredytową (pierwotnie 60.600 zł, ale aneksem z 16 maja 2008 r. podwyższono do 120.600 zł), dokonując jednocześnie operacji rachunkowej (waloryzacji), polegającej na wyrażeniu kwoty kredytu wykorzystanego w złotych, jako wartość w walucie obcej (CHF).

Kwota w złotych była zatem w chwili wypłaty określona (indeksowana) według kursu kupna CHF, wg Tabeli Kursów Obcych Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Indeksowanie takie (odwrotne z CHF na złote) następowało również w celu określenia wysokości rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych), do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnej raty miała być ona przeliczana na złote z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Zwrócić także należy uwagę, że w orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich utrwalonym jest pogląd, iż zarówno umowy kredytów denominowanych, jak i indeksowanych do kursu walut obcych, są w istocie kredytami w walucie polskiej. O takim charakterze świadczy także literalne brzmienie umów, z której wprost wynika, że kwotą kredytu jest złoty polski i również w walucie krajowej kredyt ma być wypłacony oraz spłacany. Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie jak próbował wykazywać pozwany bank, kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego kursem waluty obcej (CHF) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych (przeliczeniowych) zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy.

W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), w części w jakiej zawierały odwołanie do kursu walut podanego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty (jednoznaczny) mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne.

Podzielając stanowisko o abuzywnym charakterze omawianych klauzul przeliczeniowych, na wstępie należy zaznaczyć, że nie podlegały one wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385⁽¹⁾ k.c., gdyż określały główne świadczenie stron. W orzecznictwie przyjmuje się, że skoro klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) wpływa na wysokość zobowiązań obu stron, zatem wchodzi w zakres pojęcia świadczenia głównego w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; tak też wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16). Wszelkie postanowienia, które określają sposób ustalania parytetu pomiędzy walutą rozliczenia i spłaty, są immanentnie związane z umową kredytu rozliczanego w walucie obcej i określają jej główny przedmiot – one bowiem kreują ryzyko kursowe. Wobec tego zaliczają się do nich także postanowienia odnoszące się do ustalania kursów. Określają bowiem stosunek wartości (parytet) między złotym, w którym faktycznie wypłacane i spłacane jest świadczenie umowne, a walutą obcą (w tym przypadku CHF) w której dokonuje się rozliczenia umowy.

Wbrew zarzutom stawianym w apelacji, omawiane klauzule podlegały ocenie pod kątem abuzywności, również dlatego, iż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Podkreślić należy, że wymóg transparentności jest rozumiany, jako nakazujący nie tylko, aby umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75, z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 52 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44).

W przypadku umowy stron, o ile same postanowienia dotyczące sposobu ustalania wysokości zarówno rat kredytu, a także wyliczania kursów walut zamieszczanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, zostały sformułowane językowo poprawnie, to jednak ich treść nie dawała możliwości kredytobiorcom (powodom) ustalenia skonkretyzowanych i obiektywnych wskaźników (metodologii), w oparciu o które miały być wyliczane świadczenia umowne. W orzecznictwie zaś przyjmuje się, że nie jest transparentna (jednoznaczna) klauzula, która - jak w niniejszej sprawie - pozostawia kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Z okolicznościach niniejszej sprawy wynika również, że sporne postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały przejęte wprost z bankowego wzorca umowy, jak również i to, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie ich treści. Jak wynika z art. 385¹ § 3 k.c. miałyby to miejsce, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Z art. 385¹ § 4 k.c. wynika, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym banku.

Ten jednak nie sprostał temu obowiązkowi. Wbrew wywodom zawartym w apelacji, możliwości negocjacji poszczególnych warunków umowy nie mogły potwierdzić zeznania J. C., gdyż na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, już z treści samej tezy dowodowej sformułowanej przez bank wynikało, że świadek ten nie tylko nie uczestniczył w procedurze zawierania umowy, ale również nie dysponował wiedzą na temat szczegółów towarzyszących tym konkretnym czynnościom. Jego zeznania miały zaś mieć charakter czysto teoretyczny i dotyczyć zasad i procedur, jakie powinny obowiązywać w banku przy udzielaniu kredytów hipotecznych. Nie mogły tym samym służyć ustaleniu faktów istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a zatem, że którekolwiek z kwestionowanych zapisów umowy zostały do niej wprowadzone na skutek indywidualnych ustaleń z powodami. Słusznie zatem dowód ten został oceniony jako nieprzydatny i w konsekwencji należało go pominąć.

Podobny charakter miały odebrane na piśmie zeznania świadków A. K. i A. B., gdyż te ograniczyły się w zasadzie do szczegółowego opisu procedury uruchamiania kredytów, w tym zaciągania zobowiązań zdefiniowanych jako denominowane/indeksowane. Żaden z wymienionych świadków nie był w stanie podzielić się wiedzą dotyczącą przebiegu negocjacji oraz zawierania przedmiotowej umowy kredytowej.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny, po analizie dowodów zaoferowanych przez obie strony procesu, przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że powodowie przystępując do podpisania umowy kredytowej nie mieli realnej możliwości na uregulowanie, zawartych we wzorcu umowy zaproponowanej przez Bank, postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe (art. 385¹ § 3 k.c.). Umowa została sporządzona według wzorca wykorzystywanego przez bank, w którym to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule) o treści jednolitej dla wszystkich kredytobiorców, które nie mogły być przedmiotem negocjacji. Tym samym oddziaływanie powodów na treść spornego kontraktu polegało w zasadzie na złożeniu wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do kursu CHF, w oznaczonej przez nich kwocie i walucie spłaty, a także ustalenie ilości rat (miesiące) w jakim ma być spłacony. Pozwany nie wykazał też, a nawet nie twierdził, że informował o możliwości negocjacji klauzul przeliczeniowych (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury), które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 i 4 k.c.).

Zwrócić trzeba również uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez bank. Konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powodowie znali i rozumieli treść spornych klauzul waloryzacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko

kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi".

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

Abuzywność tego rodzaju klauzul przejawiała się w przyznaniu sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. Tabela Kursów Walut Obcych Banku służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli ani wpływu na kurs kupna i sprzedaży CHF, a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnych orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 wskazał, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna, na

podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

Wyrazem akceptacji tego stanowisko jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, stwierdzająca że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Nie ma zaś wątpliwości, że będące przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, postanowienia umowne (klauzule indeksacyjne zawarte w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy) nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W stosunku kontraktowym nie unormowano natomiast zasad, wedle których Bank miał ustalać kursy walut stanowiące wskaźnik w oparciu o który dokonywał następnie wyliczenie wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w Tabeli Kursów Walut Obcych oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że przy ocenie spornych postanowień umowy (klauzul waloryzacyjnych) nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (nie podlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Zasadą jest bowiem, że ocena przez Sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy nawet późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabel Kursów Walut Obcych”.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioski składane przez Bank, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego przy pomocy, którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające

istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli zostały sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235² § 1 k.p.c.). Oznacza to zaś, że słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zważywszy na sformułowane we wniosku tezy dowodowe, przeprowadzenie takiego dowodu służyłoby jedynie zbędnemu przedłużeniu procesu. Jak wspomniano wcześniej, wszelkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez bank, były irrelewantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385¹ k.c.

Podnieść także należy, że abuzywność klauzul nie mogła też być uchylona przez sam fakt, że skarżący był obowiązany podawać do publicznej wiadomości dane określone na podstawie tabel (art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Niedozwolony charakter postanowień wynikał ze sposobu określania wskaźników przeliczeniowych, nie zaś z tego jak były publikowane, bądź wobec jakiego kręgu odbiorców je stosowano.

Postanowienie umowne mają niedozwolony charakter nie dlatego, że są w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank, gdyż okoliczność ta może zmieniać się w toku wykonywania umowy. To samo postanowienie nie może być jednak abuzywne, bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów.

Powtórzyć w tym miejscu wypada, że zasadą jest iż ocena przez sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze

wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabeli Kursów Walut Obcych Banku”.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 TSUE stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C- 118/17 TSUE orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 § 2 k.c., gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jak wspomniano na wstępie, strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a nie walutowego. I choć ustaliły w niej, że kwota kredytu i rat będzie oznaczana w CHF, to jednak wyłącznie saldo umowne było wyrażone w tej walucie, zaś sama wypłata i spłata mogła być dokonana tylko w złotych. Wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji oraz pozwany Bank, zastosowanie takiej konstrukcji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej. Zapatrywanie to jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie (por. postanowienie SN z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123).

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady waloryzacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych -

a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłoby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku TSUE z 3 października 2019 r., sprawa C 260/18, w którym stwierdzono w nim, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I CSKP 74/21). Do tożsamyh z nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzą do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania – zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. przywołany już art. 385¹ § 2 k.c.). Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie SN z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok SN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Także orzecznictwo TSUE wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17).

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą zarówno oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, jak również zobowiązanie kredytobiorcy

do korzystania z oddanych do dyspozycji środków oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Mając więc na uwadze, że sporne klauzule określały jedno z głównych świadczeń stron umowy (przede wszystkim wysokość zobowiązania kredytobiorców), wobec tego również przyjąć należało, że po ich wyeliminowaniu (usunięciu), umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala kredytobiorcom na jej wykonanie, a zatem jest nieważna.

Stanowisko to jest zbieżne z wyrażonym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane, jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to zaś, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc wykluczone, albowiem nie jest możliwe precyzyjne oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców (powodów). Skoro bowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową, to umowa nie spełnia definicji ustawowej.

W efekcie uznać należy, że skoro pozwany bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanej obsługi prawnej, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, zatem musi liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań. Jeśli więc bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów (klauzul waloryzacyjnych), zawarta przez strony umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym (a to z uwagi na brak istotnych jej elementów), zatem zaistniały przesłanki do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 16 kwietnia 2007 r.

Konsekwencją ustalenia nieistnienia zawartej przez strony umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot świadczeń dokonywanych w wyniku wykonywania umowy.

Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w kwocie dochodzonej pozwem (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W niniejszej sprawie powodowie ostatecznie, domagali się zwrotu (zasądzenia) od pozwanego kwot pieniężnych odpowiadającej sumie rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych w wyniku wykonywania nieistniejącej umowy, wobec czego ich powództwo w zakresie wynikającym z treści pozwu (tj. co do kwoty 198.696,55 zł) słusznie zostało uwzględnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie był także trafny zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. Chociaż powodowie rzeczywiście zachowali otrzymane świadczenie wzajemne (kredyt), to jednak samodzielnie nie czyniło to niezgodnym z zadaniami współżycia społecznego domagania się przez nich tego, co aktualnie nienależnie wpłacili tytułem zwrotu otrzymanego kapitału wraz z odsetkami. Ponadto stwierdzić należy, że skutki stosowania przez przedsiębiorcę (w tym przypadku

bank) niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej z powołaniem na zasady współzycia społecznego. Spełnione przez powodów w następstwie nieważnej umowy kredytowej świadczenie nie może być kwalifikowane, jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż to bank stosując wobec konsumentów wzorzec umowny zawierający klauzule abuzywne dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów. Nie sposób więc zaakceptować poglądu, iż mógłby on w tym przypadku wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji uwzględniając żądanie pozwu nie uchybił treści przepisów art. 156¹ k.p.c. i art. 156² k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.p.c. Zarzuty banku w tym zakresie zostały bowiem oparte na całkowicie dowolnej tezie, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie posiadają pełnej wiedzy i świadomości o potencjalnych skutkach ustalenie nieistnienia nawiązanych przez nich z pozwanym bankiem umów kredytowych. Autor apelacji zdaje się nie zauważać, że powodowie znając stanowisko banku odnośnie ewentualnych roszczeń restytucyjnych, konsekwentnie popierali żądania ustalenia nieważności umowy, wykazując się przy tym świadomością skutków takiego rozstrzygnięcia, w tym m.in. koniecznością zwrotu nienależnie otrzymanego od banku świadczenia. We wszystkich czynnościach uczestniczyli osobiście, będąc jednocześnie reprezentowanymi przez profesjonalnego pełnomocnika, co czyniło zbędnym odbieranie oświadczeń przez sąd, czy też udzielania im dalej idących pouczeń. Co więcej rozważania na temat konieczności pouczenia przez sąd orzekający konsumenta o skutkach eliminacji z umowy kredytu klauzul abuzywnych nie znajdują przełożenia na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, bowiem z orzecznictwa TSUE (sprawa C-260/18, C-19/20) wynika, że obowiązek taki dotyczy dwóch przypadków, a mianowicie, gdy sąd z urzędu dostrzega abuzywność niepodnoszoną w procesie przez samego konsumenta oraz gdy dostrzega, iż eliminacja abuzywnego postanowienia niesłaby rażąco niekorzystne skutki dla konsumenta. Wskazane przypadki nie mają jednak miejsca w niniejszej sprawie. Powodowie posiadali wiedzę w zakresie konsekwencji eliminacji z umowy klauzul abuzywnych, świadomie godzili się ze skutkami nieważności umowy, co więcej takie rozwiązanie nie jest dla nich niekorzystne, bowiem spłacili nominalnie kwotę uruchomionego kredytu, a wskazane zagrożenie powoływane jest w orzeczeniach TSUE tj. zrównania sytuacji konsumenta z postawieniem zobowiązania w stan natychmiastowej wymagalności. W takim wypadku, trudno uznać, iż zaszyły warunki do ingerencji sądów orzekających, tym bardziej w zakresie proponowanym przez pozwanego, co sprowadzić należałoby do roli sądu w ograniczeniu możliwości powodów w dochodzeniu przed sądem swoich konsumentkich. W żadnym bowiem wypadku sąd krajowy nie powinien kwestionować wyboru, jakiego dokonał konsument formułując żądania pozwu, który to pozew - co również należy mieć na uwadze - w sprawach tego rodzaju często wnoszony jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd, dążąc do zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów, jaki powinien zostać zapewniony zgodnie z dyrektywą 93/13, powinien oczywiście każdorazowo kwestię skutków uznania umowy za nieważną zbadać. Jednakże wskazane nie musi sprowadzać się do procedury informowania konsumenta przez sąd orzekający w przypadku, gdy nie zachodzą okoliczności ku temu, a wskazane wcześniej tj. stwierdzenie nieuczciwego warunku z urzędu przez sąd czy spowodowanie rażąco niekorzystnych skutków eliminacji nieuczciwego warunku.

W świetle powyższych rozważań również podnoszone w apelacji „z ostrożności procesowej” zarzuty naruszenia w szczególności art. 358 § 2 kc, art. 41 prawa wekslowego czy art. 24 ustawy o Narodowym Banku Polskim nie mogły mieć wpływu na ostateczną treść rozstrzygnięcia.

W efekcie stwierdzić należy, że apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie i w związku z tym podlegała oddaleniu przez Sąd Apelacyjny (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

J. M.